

Apen og krokodillen

- En fortelling fra Sri Lanka





Det var en gang, langt inne i en jungel på Sri Lanka.

I jungelen var det mange trær og mellom trærne rant det en bred elv.

Her bodde det en apeunge sammen med mammaen sin.

Han var søt, liten og brun med to svære ører og et stort hjerte.

Dawno temu, za górami, za lasami w kraju zwanym Sri Lanka była sobie dżungla. W dżungli tej rośło mnóstwo drzew między którymi płynęła szeroka rzeka. Tam właśnie mieszkała sobie Małpka wraz ze swoją mamusią. Była słodka, całkiem malutka i brązowa. Miała dwoje dużych uszu i wielkie serce.



Hver dag klatret apeungen oppover trestammene. Han slang seg fra tre til tre, helt til han kom til elven.

Da sklei han ned trestammen og satte seg ved elvekanten, helt alene. Apeungen hadde ingen venner.

De andre dyrene ville ikke leke med ham.

De var mye eldre og løp raskere enn ham, så apeungen klarte ikke å ta dem igjen.

Małpka co dnia wspinała się po pniach drzew. Przeskakiwała żwawo z drzewa na drzewo aż docierała do rzeki. Zjeżdżała wtedy w dół pnia i siadała sobie wygodnie na brzegu rzeki. Zupełnie sama. Małpka bowiem nie miała żadnych przyjaciół. Inne zwierzęta nie chciały się z nią bawić bo były dużo starsze i szybciej biegały tak, że małpiątko nigdy nie mogło ich dogonić.



Om kveldene dro han hjem til mammaen sin og la seg i fanget hennes. «Jeg har ingen venner å leke med,» pleide han å si. «Ikke vær lei deg barnet mitt.

Når du blir stor, kommer du til å få deg mange venner,» svarte mammaen. «Men jeg vil ha venner nå!» sa apeungen. «Jeg er din venn,» svarte mammaen. «Zzzz» ... og apeungen sovnet.

Wieczorami Małpka wracała do swojej mamusi, siadała jej na kolankach. – Nie mam sie z kim bawić - skarżyła się wtedy.

- Nie martw się, moje dziecko, Jak podrośniesz będziesz miała wielu przyjaciół – odpowiadała mama.

- Ale ja już chce ich mieć – upierała się Małpka.

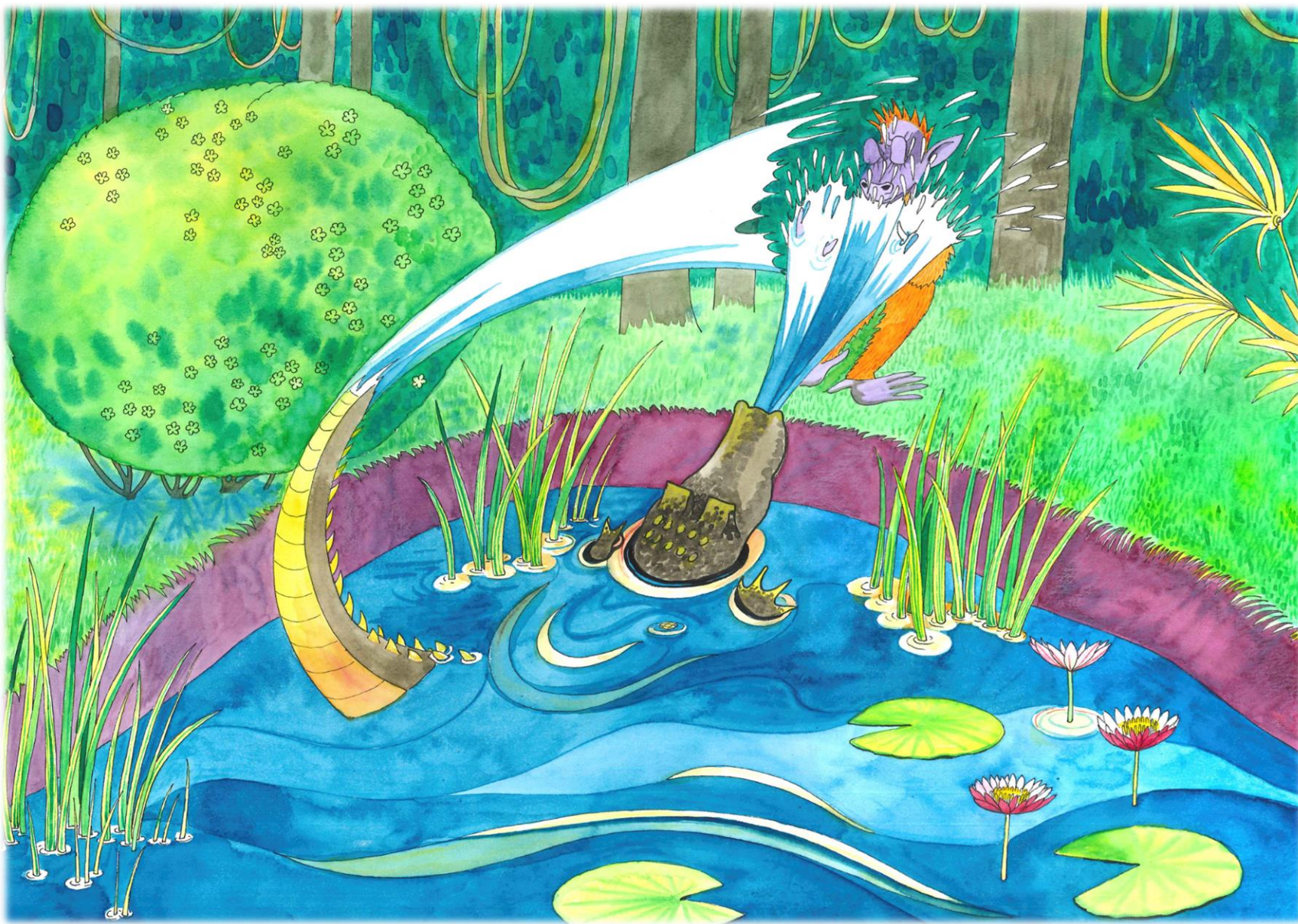
- Przecież ja jestem twoim przyjacielem – odpowiadała mama. Po tych słowach małpka zasypiała wtulona w mamine futerko.zzzz



En dag da apeungen var ved elven, så han plutselig to svære runde øyne som stakk opp fra vannet.

Øynene svømte nærmere og nærmere.

Pewnego dnia gdy małpka bawiła się na brzegu rzeki zobaczyła nagle dwoje dużych, okrągłych oczu wynurzających się z wody. Oczyska podpływały coraz bliżej.



Plutselig var det et svært hode som stakk opp og sprutet masse vann på apeungen, slik at han ble klissvåt.

Det var et svært dyr med lang grønn snute, skarpe tenner og lang hale som kom opp av vannet.

Nagle spod wody wychynęła wielka głowa opryskując Małpkę kropelkami tak, że cała przemokła. Było to olbrzymie zwierze o długim, zielonym pysku z ostrymi zębami i długą ogonie wystającym z wody.

«Hvem er du?» spurte apeungen mens han rista av seg vannet. «Eh ... jeg ... jeg er en krokodille,» svarte dyret. «Og jeg er en ape. Skal vi være venner? Bestevenner?» spurte apeungen. «Venner, eh hva er det?» spurte krokodillen.

«Det betyr at vi skal leke sammen og ta vare på hverandre,» forklarte apen.

«Ok da, vi kan være venner, eh... bestevenner,» svarte krokodillen.



Kim ty właściwie jesteś? - zapytała małpka otrząsając się z wody.

- Eh... ja... ja jestem krokodylem.

- A ja jestem małpką. Zostańmy przyjaciółmi, najlepszymi przyjaciółmi! – zaproponowała małpka.

- Przyjaciółmi? A co to takiego? – spytał krokodyl.

To znaczy, że będziemy się razem bawić i będziemy się o siebie troszczyć. – wyjaśniła małpka.

No, dobra. Możemy być przyjaciółmi. Eh... a nawet najlepszymi przyjaciółmi – powiedział krokodyl.



Og så lekte de sammen:

Virre-virre- vapp, min venn har
kommet

Virre-virre- vapp, hvor kom han fra

Virre-virre- vapp, han kom fra vannet

Virre-virre- vapp, det var da bra

I zaczęli się bawić razem.

Ene due rabe – mam przyjaciela

Ene due rabe – a kim on jest

Ene due rabe – przyплыł rzeke

Ene due rabe – i fajno jest



Om kvelden tok de farvel og
lovte hverandre å møtes
dagen etter.

Wieczorem przyjaciele
pożegnali się i obiecali sobie
spotkać się następnego
dnia. Małpka pobiegła do
domu, do swojej mamusi i
opowiadała:

Så løp apen hjem til mammaen sin og sa: «Jeg har fått en venn». «Oi, så koselig», svarte mammaen glad.

«Han heter, han heter ... ko ... ko ...» «Kattepus?» spurte mammaen. «Nei,» svarte apeungen.

«Kanin?» spurte mammaen ivrig. «Nei, svarte apeungen. «Ku?» fortsatte mammaen. «Nei, han heter ko, ko, kokodille!», sa apeungen.

«KROKODILLE!» skrek apemammaen.

«Krokodiller er farlige! De spiser andre dyr. De spiser aper! Du får ikke lov til å leke med krokodillen.»



- Znalazłam przyjaciela!

- O, to wspaniale!- odpowiedziała uradowana mama. - A jak się nazywa? - Nazywa się , Nazywa się ko.. ko...

- Kotek? - odgadywała mama.

- Nie, - odpowiedziała Małpka.

- Królik - podpowiadała mama żywo. - Nie....- odrzekła małpka

- Krowa? – dopytywała się mama

Nie - zachnęła się Małpka – on się nazywa ko... ko... kokodyl – wyjaśniła Małpka.

KROKODYL! - krzyknęła mama. Krokodyle są niebezpieczne. One zjadają inne zwierzęta! Zjadają małpy! O nie! Z krokodylem nie wolno ci się bawić.



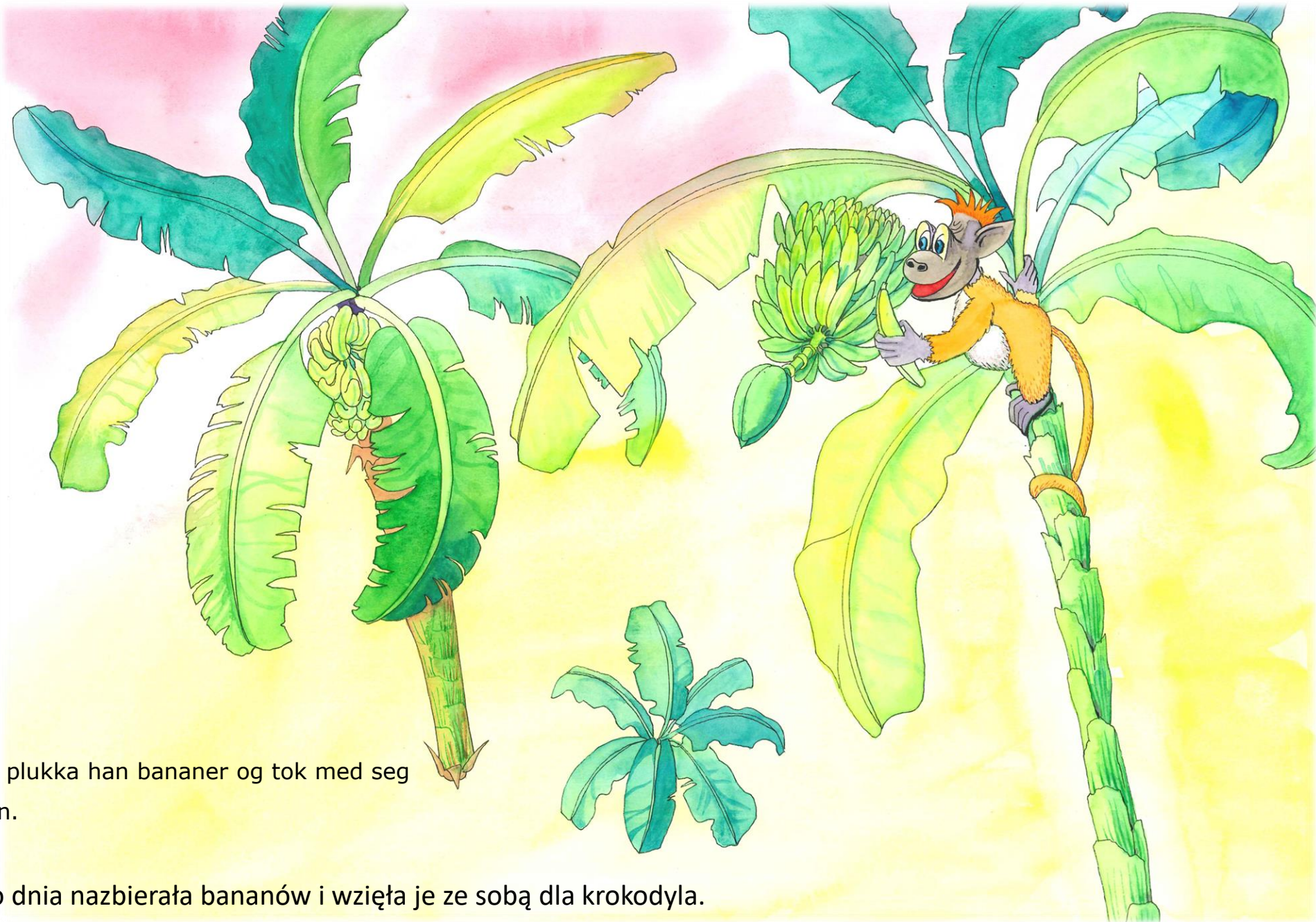
Apeungen ble kjempe lei seg. Han hadde nettopp fått seg en venn.

Om kvelden, da han hadde lagt seg, klarte han ikke å sove. Plutselig kom han på en idé:

Małpka posmutniała.

Przecież właśnie zdobyła przyjaciela a tuklops.

Wieczorem długo nie mogła zasnąć. Nagle do głowy przyszedł jej pomysł.



Dagen etter, plukka han bananer og tok med seg
til krokodillen.

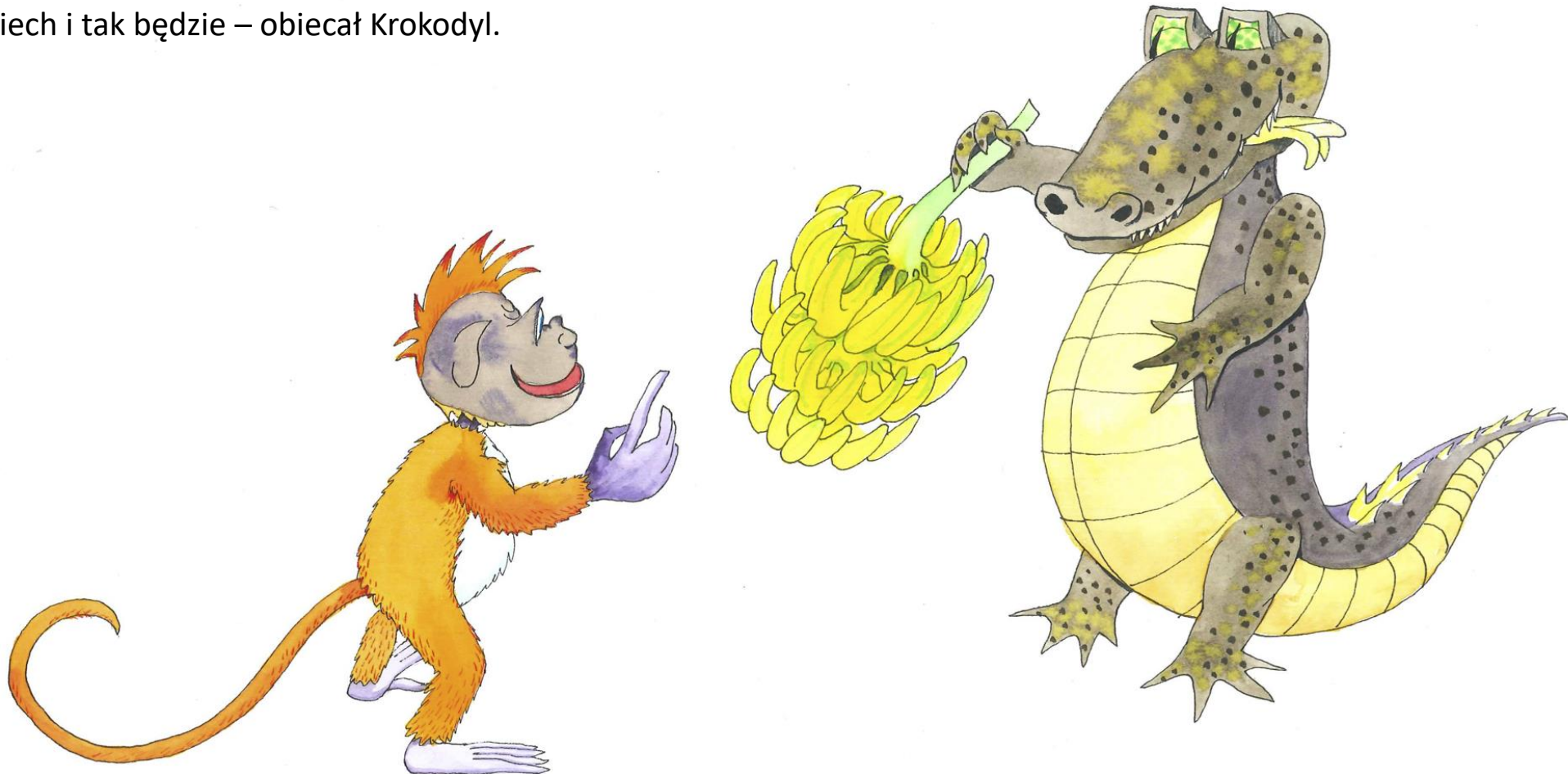
Następnego dnia nazbierała bananów i wzięła je ze sobą dla krokodyla.

Apeungen ga bananene til krokodillen og sa: «Se, her har du litt frukt. Det smaker kjempegodt.» Krokodillen spiste litt av banan og sa «Eh ... ja, kjempegodt». «Jeg skal hente frukt til deg hver dag,» sa apeungen. «Men da må du love at du aldri mer spiser andre dyr.» «Eh ... ok da,» lovet krokodillen.

Małpka dała mu banany i mówiła – zobacz tutaj masz takie owoce. Są pyszne. Krokodyl skosztował bananów i powiedział ..ehh.. no dobre..

- To ja ci będę codziennie przynosić owoce - oznajmiła Małpka – ale musisz mi obiecać, że nigdy już nie będziesz jeść innych zwierząt.

- Ehhh ... Ok. Niech i tak będzie – obiecał Krokodyl.





Hver dag, kom apeungen med et fruktfat til krokodillen, med alle mulig frukter, deilige frukter: bananer, ananas, kiwi, klementiner, mango.

Så lekte de og hadde det kjempemoro sammen.

Når det ble kveld dro apen hjem til mammaen sin, mens krokodillen satte fruktfatet på ryggen, svømte hjem til kona og delte frukten med henne.

Małpka codziennie przynosiła krokodylowi naręcz owoców każdego rodzaju, soczystych i słodkich ananasów, kwaskowych kiwi, klementynek, pachnących mango. Potem zaś bawili się do upadłego.

En dag sa krokodillekona: «Frukten smaker godt, men det er noe som mangler.

Et apehjerte! Det hadde vært så godt å spise et lite apehjerte til frukten,» sa krokodillekona og ba mannen sin om å invitere apeungen hjem til dem, så de kunne spise hjertet hans. «Eh ... Men han er min venn,» sa krokodillemannen.

«En venn? Hva er det? Har aldri hørt om det,» svarte krokodillekona. «Har du glemt at vi krokodiller spiser dyr?» Hun ba mannen skynde seg, for hun var kjempesulten.



Wieczorami Małpka wracała do swojej mamusi a krokodyl kładł owoce na grzbiet i płynął z powrotem do swojej żony, żeby się z nią nimi podzielić. Pewnego dnia Pani Krokodylowa powiedziała – Owoce są pyszne ale czegoś mi brakuje. Małpiego serca! Ach jakbym zjadła sobie maleńkie małpie serce do tych owoców. I Pani Krokodylowa poprosiła męża żeby zaprosił małpkę do domu. Wtedy zjedzą małpie serduszko. - Eh... Ale to przecież mój przyjaciel. – odpowiedział krokodyl.

- Przyjaciel? A co to takiego? Nigdy o czymś takim nie słyszałam – odparła Pani Krokodylowa. – Czyżbyś zapomniał, że my, krokodyle zjadamy inne zwierzęta? Zapytała i kazała mu się pospieszyć bo była już naprawdę głodna.



Krokodillen svømte til apen og inviterte ham hjem til middag.

Apen ble kjempeglad, men så kom han på en ting:

«Jeg kan jo ikke svømme», sa apeungen. «Hvordan skal jeg bli med deg hjem?»

Krokodyl poptynął do Małpki i zaprosił ją do siebie na obiad. Małpka ucieszyła się bardzo ale coś jej się przypomniało.

- Przecież ja nie umiem pływać – powiedziała – jak mam się z tobą przeprawić na drugi brzeg?



«Eh ... Du kan sette deg på ryggen min,» sa krokodillen.

Det syntes apen var en god ide. Så han hoppa opp på ryggen til krokodillen, og sammen dro de hjem til krokodillekona.

Ehhh- wskocz mi na grzbiet- zaproponował Krokodyl. Małpce podobał się ten pomysł. Chyżo wskoczyła więc na grzbiet Krokodyla i popłynęli razem do Pani Krokodylowej.



Da de nærmet seg huset til krokodillen, stod krokodillekona ved elvekanten, hun hadde på seg et kjøkkenforkle og holdt en stor gaffel i hånda, klar for å spise opp apeungen.

«Eh ... Du skjønner, kona mi hadde lyst på et apehjerte. Så jeg tok deg med hit slik at hun kunne spise deg opp,» sa krokodillen.

Gdy zbliżali się do domu Pani Krokodylowa stała na brzegu rzeki w kuchennym fartuchu z dużym widelcem w dłoni gotowa do zjedzenia Małpki.

- Ehh...rozumiesz, moja żona ma ochotę zjeść małpie serce.Więc przywiozłem ciebie tutaj żeby ciebie mogła zjeść - powiedział Krokodyl.

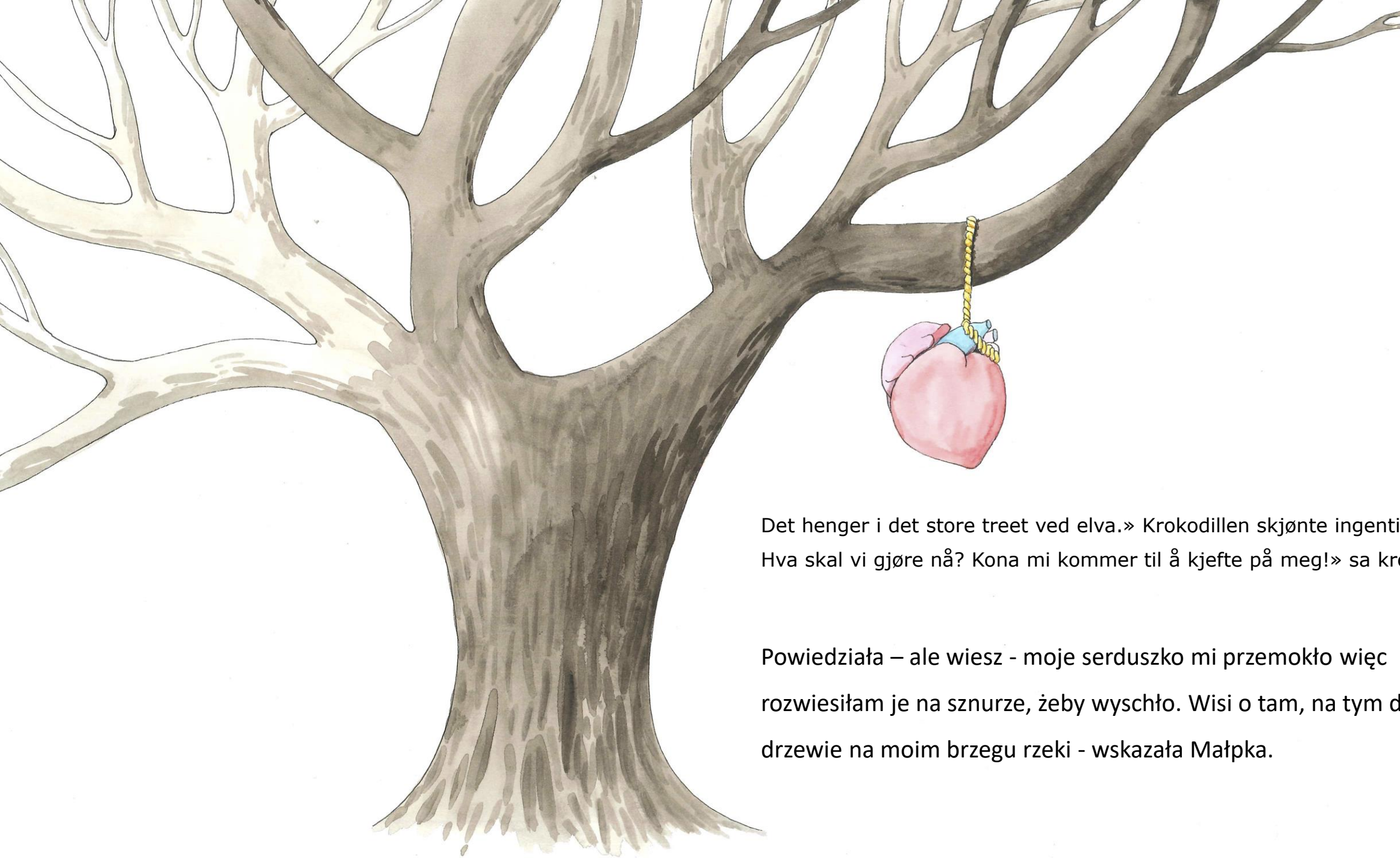


«Jeg har glemt igjen
hjertet mitt,» sa apen.

«Eh ... Hva mener du?»

«Du skjønner ...» svarte
apen. «Hjertet mitt
hadde blitt vått, så jeg
tok det ut og la det til
tørk.

Puk,puk, puk - zastukało
szybko strwożone
serduszko Małpki, która
zaczęła się trząść ze
strachu. Pływać przecież
nie umiała więc jak
mogła się ratować. Nagle
wpadła na pomysł.



Det henger i det store treet ved elva.» Krokodillen skjønnte ingenting «Eh ... Hva skal vi gjøre nå? Kona mi kommer til å kjefta på meg!» sa krokodillen

Powiedziała – ale wiesz - moje serduszko mi przemokło więc rozwiesiłam je na sznurze, żeby wyschło. Wisi o tam, na tym dużym drzewie na moim brzegu rzeki - wskazała Małpka.



«Vi må svømme tilbake og hente hjerte mitt,»

svarte apeungen.

«God ide,» sa krokodillen og svømte tilbake med apeungen på ryggen.

-Ehh.. I co tu robić? Żona na mnie nakrzyczy jak przyptynę bez serca – powiedział Krokodyl.

- No to musimy tam popłynąć i je przynieść.- odpowiedziała sprytna Małpka.

- Dobry pomysł! – powiedział Krokodyl i popłyneli z powrotem po małpie serduszko.



Da de kom fram til det store treet, sa krokodillen til apen om at han måtte skynde seg.

Apeungen hoppet ned fra krokodillens rygg og klatret raskt opp i treet.

Dermed kunne ikke krokodillen få tak i ham lenger.

«Du er ikke min venn lenger,» sa apeungen og sprang hjem.

Gdy zbliżali się do dużego drzewa Krokodyl kazał się Małpce spieszyć.

Małpka zeskoczyła z grzbietu Krokodyla i wspięła się szybko na drzewo tak wysoko, żeby Krokodyl nie mógł jej dosięgnąć.

- Nie jesteś już moim przyjacielem – powiedziała i pobiegła do domu.



Han hoppet rett opp i fanget til mammaen sin og lovte at han, fra da av, skulle høre på mammaen sin og aldri mer bli venn med en krokodille.

Snipp snapp snute, så er eventyret ute.

Od razu wskoczyła mamusi na kolanka i obiecała, że od tego dnia będzie jej zawsze słuchać i nigdy już nie zaprzyjaźni się z żadnym krokodylem.

I tu się kończy nasza bajeczka.



Illustratør: Svetlana Voronkova

Se flere fortellinger på morsmal.no